

Kosciol katolicki boi sie prawdy !

MOTTO: "Księża będą zawsze wykorzystywać ciemnotę i przesady ludu. Będą posługiwać się religią jak maską, pod którą kryje się obłuda i zbrodnicość ich poczynań" Tadeusz Kościuszko

Właściwym antidotum przeciw chorobie o nazwie: Catolica-Idiotica (łacina) jest szczepionka o nazwie PRAWDA. Ta realna, obiektywna, oparta na faktach, informatywna, udowodniona, udokumentowana przedstawiająca konkretne wydarzenia. Najlepiej te aktualne. Niestety, przedstawianie tylko faktów da wiele efektów ale nie wystarczy. Przykład: dziewczyna rodzi księdzu jego dziecko, on zamyka ją samą w pokoju, nakłada na uszy słuchawki, aby nie słyszeć krzyków matki i dziecka. Przez te działania ksiądz uzyskuje upragniony efekt, dziecko umiera ! Ten fakt, to tylko 50% zła. Drugą połowę uzupełniają władze państwa! Bo prokurator umarza dochodzenie karne przeciwko księdzu na podstawie zaświadczenia lekarza, które mówi, że rekacja księdza (czy jej brak) nie jest karalna, bo dziecko prawdopodobnie i tak by umarło (cytuję z pamięci). Zaświadczenie lekarza to jest "gdybanie" zgadywanka i przewidywanie przyszłości wnioskowane na potrzeby katolickiego księdza. Władze powinny odebrać lekarzowi jego „legitymację służbowa,„ czyli prawo do uprawiania zawodu. Zwykle Kowalskiemu lekarz takiego zaświadczenia nigdy by nie wydał. Kowalski ma obowiązek, przynajmniej moralny, odwiedzić swoją partnerkę z bólami przedporodowymi do szpitala lub podjąć kroki aby bezpiecznie urodziła. Ksiądz takiego obowiązku nie ma, bo dziecka nie chciał. Władze takie wyjaśnienie zaakceptowały. Ksiądz katolicki żyje w Państwie Polskim na zasadach wyjątkowych, ponad prawem! Reszty zła dokonał prokurator nieudacznik. Władze KK nagrodziły księdza za to, że niedopuszczył do narodzenia bękarta, wysyłając go na Ukrainę, aby tam podrywał dziewczyny! Światli ludzie, którzy widzą "działalność" KK i zło, którego Kościół jest wylegarnią powinni stworzyć organizację i forum, które będą pomagały tym, którym KK zrobił krzywdę. Obywatele, którzy potrzebują takiej pomocy powinni wiedzieć gdzie się o tą pomoc zwrócić. Osobny oddział tej organizacji powinni zająć się sprawami krzywdzonych dzieci i młodzieży. Celem nadrzednym powinny być wysiłki w celu odsunięcia "duchowieców nadprzyrodzonych" od młodzieży szkolnej. Szkody, które "nauki kościoła" wygłaszają, a które są sprzeczne z resztą realnego świata otaczającego młodych ludzi powoduje szkody i rozdwojenie jaźni w wielu wypadkach na całe życie. Te wysiłki nie należy nazywać walką z Kościołem tylko, ujawnianiem prawdy o tej instytucji oraz wysiłki ratowania młodzieży przed zgubnym wpływem religii.

Osoba, która osobiście znała dwóch czeczeńskich morderców z Bostonu powiedziała: "to byli normalni i mili chłopcy, ale z czasem zaczęli się zmieniać, stawali się coraz bardziej religijni". Od siebie dodam, że kiedy osiągnęli pełną świadomość religijną to zaczęli mordować. Naszym obowiązkiem jest uchronienie dzieci i młodzieży w Polsce od zgubnych wpływów religii. Zmierzajmy ku pozbawionemu strachów i duchów zdrowemu społeczeństwu poprzez mówienie PRAWDY o Kościele Katolickim!

Autor: zakrawarski

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl